

Rover, Dźwięki

Na forach piszą, że będę drugim Biszem,
A nie kumają, że tu chodzi o muzykę.
Nacinam dłoń, uwalniam jedną z iskier,
Spada kropla ognia, by w muzykę tchnąć życie.
Bam! /5x
Skruszonych skał nie liczę, tak jak nie liczę liter.
Sam decyduję gdzie mają być skrzypce.

Dobra, bez zbędnych słów..
Zamknij oczy, wyobraź sobie,
Że po lewej śpiewa konik polny,
po prawej dźwięk nocy i słyszysz kroki,
za tobą liście szeleszczą od wiatru z północy.
Kilka metrów dalej słychać szum drogi,
100 metrów dalej słychać szum wody,
pod butem pęka drewno jakby kruszyły się lody,
nad tobą suną obłoki.
Świat dźwięku, witryna dla tych co nie mają barier,
pokaż niedowiarkom, że w rapie też mamy arię (?).
(Anna Maria Jopek)

Kumpel mi mówi, że percypuję świat dzięki dźwiękom,
dlatego picie przez słomkę zakrawa na wpierdol.
Miasta inspiracje, huśtam kluczę lewą ręką.
Dzwoni telefon: będę przed pierwszą.
Z nieba deszcz, krople tłuką o blachę,
pod butem szeleści papier,
jakiś mały pies szczeka na starą babę.
Baba w kiosku łyżką miesza kawę.

I nie pytaj mnie co piszczy w trawie.
Aorta miasta, słyszę radio w pierwszej bramie.
Tłuczone szkło za winklem po prawej.
Biegnę, mijam krzykliwą gawiedź,
W tunelu chłop próbuje grać Santanę,
nie wiem gdzie stał gdy Bóg rozdawał talent.
Z percepcją świata jest czasem jak z tranem
Wszystko ma swój sens, choć smakuje przejebanie.
Słyszysz?
Dźwięki miasta, inspiracje, szum aut, jak wiatru na klifach.
Czasem, gdy chcę wyładować frustrację wyłączam umysł
Cisza